

EXPRES

WIECZORNY ILUSTROWANY.



ok VIII | ŁÓDŹ, WTOREK, 19-go SIERPNIA 1930 R. | CENA NUMERU 10 GROSZY. | NR. 230

Król cygański okradziony pod Łodzią Gość z Francji po sutej libacji znikł wraz z biżuterją „monarchy” „Król Kwiek” oblicza straty na 60 tysięcy złotych

W lesie łagiewnickim pod Łodzią przed paru dniami rozbił obóz cyganie. Przyjechał z nimi „król Kwiek”, który samowładnie rządził wszystkimi swymi poddanymi, wyznaczając jaknajsurowsze kary za wszelkie kradzieże.

Naczelnym hasłem tego monarchy cygańskiego jest bowiem walka z nieuczciwością. Król Kwiek prowadził więc odpowiednią propagandę i przyznać należy że bardzo skuteczna.

Onegdaj do jego obozu pod Łagiewnikami

PRZYJECHAŁ GOŚĆ Z FRANCJI, CYGAN SIWEK.

Król przyjął go bardzo serdecznie i urządził na jego cześć wielką ucztę, na którą zaprosił całą starszyznę. Bawiono się wesoło do samego świtu.

Po paru godzinach król wreszcie zrozumiał przyczynę ucieczki Siwka.

Okazało się bowiem, że gość ten zabrał mu całą jego biżuterję, której wartość monarcha ocenia na kilkadziesiąt tysięcy złotych.

Rozżalony Kwiek, stwierdziwszy, że miał do czynienia ze złodziejem, sam wszczął za nim pościg. Nie złapał go jednak i zupełnie zrezygnowany zwrócił się wieczorem do łódzkiej policji. Wdrożono energiczne dochodzenie.

Siwek, zachwycony tem przyjęciem

Szalenie rozdaje pieniądze

na dworcu w Poznaniu

Poznań, 19 sierpnia

Onegdaj w godzinach popołudniowych dworzec główny w Poznaniu był widownią dziwnej sceny.

Komisariatowi policji doniesiono, że w poczekalni powstało zbiegowisko. Kiedy policja przybyła na miejsce, zobaczyła jakiegoś jegomościa trzymającego w ręce paczkę z 2.200 fr. francuskich i rozdzielającego pieniądze między publiczność. W pewnej chwili mężczyzna wyjął nawet zegarek i również zamierzał go oddać podobnie jak i swoje kurtkę.

Okazało się, że był to reemigrant polski z Francji. Jak stwierdzono, zdradzał on objawy choroby umysłowej. Rzeczy i pieniądze policja zabezpieczyła.

Okradała ojca za namową kochanka

Lwów, 19 sierpnia.

Na skutek doniesienia Piotra Bereznickiego, zastępcy fabryki czekolady Pia seckiego i właściciela kamienicy przy ul. Zyblikiewicza 15 we Lwowie, aresztowała policja w poniedziałek sanitariusza pogotowia ratunkowego we Lwowie Piotra Olszewskiego, który uwiódłszy jego córkę 20-letnią Wandę, wykorzystywał jej uległość w ciągu trzech lat, wyłudając od niej pieniądze.

Olszewski przedstawił się Berezničkiewicz jako lekarz i potrafił pozyskać tak dalece jej względy, że nie zawahała się ona, wobec sprzeciwu ojca by się pobrała, nawiązać z nim intymny stosunek.

Z biegiem czasu stała się Brzeźnicka powolnym narzędziem Olszewskiego, który nakłonił ją do systematycznego okradania ojca. Kradzieży dopuszczała się przy pomocy podrobionego klucza

twierdził, że wiele już słyszał o reformach i systemie rządzenia króla Kwieka, lecz gdy znalazł się sam w jego obozie zrozumiał, że istotnie

TEN MONARCHA NIE MA SOBIE RÓWNEGO.

Król serdecznie dziękował mu za

słowa uznania.

W godzinach porannych sympatyczny gość nieoczekiwanie znikł z obozu.

Król Kwiek, nie mogąc go nigdzie odszukać, wysłał swych ludzi, by zbadali co się z nim stało, lecz żaden z nich nie wpadł na ślad zaginionego.

Skandal dyplomatyczny w Kownie

Oficer litewski pobił wyższego urzędnika poselstwa francuskiego

Kowno, 18 sierpnia.

Wczoraj w Kownie miał miejsce wielki skandal dyplomatyczny. Skandal ten ma tło następujące: Obok gmachu konsulatu francuskiego w Kownie przechodził pewien oficer litewski. W tym samym momencie z konsulatu wyszedł jeden z wyższych urzędników francuskich z psem bez smyczy i kagańcem.

Pies rzucił się na oficera, ten zaś skopał go nogami. W odpowiedzi na to urzędnik francuski uderzył oficera.

Oficer wy dobył rewolweru i rekojęścią zadał kilka uderzeń w głowę urzędnikowi francuskiemu tak, iż musiano mu na miejscu udzielić pomocy lekarskiej.

Natychmiast po wypadku konsul francuski interwenjował w litewskim ministerstwie spraw zagranicznych. Minister

stwu spraw zagranicznych porozumiał się z ministrem wojny, żądając zbadania całej sprawy i surowego ukarania oficera. Zajście wywołało w Kownie wielkie wzburzenie. Konsulat francuski samę tę prowadzić będzie na drodze dyplomatycznej.

Kowno, 18 sierpnia.

Zarząd Związku Tautininków rozesłał swoim oddziałom prowincjonalnym okólnik z napisem „tajny”, w którym podany został opracowany przez profesora Tomaszajtisa projekt nowej ordynacji wyborczej do przyszłego seimu litewskiego. Projekt ten wprowadzony jest na ordynacji wyborczej we Włoszech. Według tego projektu głosowanie będzie odbywać się nie według partii politycznych,

Masowe zatrucie grzybami

5 osób walczy ze śmiercią

Bydgoszcz, 19 sierpnia.

Do szpitala miejskiego w Gnieźnie przywieziono wczoraj 13 osób zatrutych grzybami. 5 osób walczy ze śmiercią. W Świątkowie pod Żninem rodzina robotnika Lewandowskiego po spożyciu jadowitych grzybów uległa zatruciu. Po kilku godzinach żona Lewandowskiego Michalina oraz jego 28-letnia siostra Jadwiga, zmarły, sam zaś Lewandowski oraz brat jego Józef walczą w szpitalu ze śmiercią.

W obliczu ruiny

fabrykant zastrzeżył żonę i dwoje dzieci

Paryż, 18 sierpnia.

Na przedmieściu St. Germain pewien fabrykant zamordował strzałami z rewolweru swoją żonę i dwoje dzieci, poczem popełnił samobójstwo. W liście pozostawionym fabrykant ów pisze, że żałuje, iż nie może również zabić dwoje pozostałych dzieci, które w tej chwili znajdują się u krewnych w Szwajcarii. Powodem tego strasznego czynu mają być trudności finansowe.

Tajemnicze zniknięcie 18-letniej łodzianki

Czyżby porwana przez handlarzy żywym towarem?

Od kilku dni łódzkie władze policyjne energicznie poszukują 18-letniej Chany Kaufmanówny, służącej państwa Święcickich, zamieszkałych przy ulicy Wschodniej 55, która zaginęła w tajemniczych okolicznościach.

Kaufmanówna, wyjątkowo przystojna blondyna, cieszyła się dużym powodzeniem u mężczyzn. Prowadziła ona jednak bardzo skromny tryb życia i całe wieczorami przesiadywała w domu, z nikim się nie spotykając.

W ubiegłą sobotę, w godzinach popołudniowych, gdy jej chlebodawcy pozostawili ją samą w mieszkaniu, dziewczyna nagle zginęła.

Co się z nią stało — dotychczas nie zdołano ustalić.

Kaufmanówna zostawiła w kuchni wszystkie swoje rzeczy i wyszła w lekkiej chustce, co świadczyłoby o tem, że nie miała na myśli żadnego wyjazdu, lecz przypuszczała, że wkrótce powróci do domu.

Istnieją pewne podejrzenia, że dziewczyna została porwana przez jakichś osobników, którzy od pewnego czasu starali się wszelkimi sposobami zawrzeć z nią znajomość.

Czy wersja ta odpowiada prawdzie, policja nie ustaliła.

Władze nie zdobyły zresztą dotychczas żadnych wiadomości dotyczących tajemniczego zniknięcia tej dziewczyny.

Dwaj delegaci na kongres studentów zginęli w tajemniczy sposób

Berlin, 19 sierpnia

Na kongresie międzynarodowego związku studentów w Berlinie przybył młody człowiek imieniem jako delegat kroaccy z związku studentów dr. med. Jellicz. Jellicz onegdaj nagle zniknął w drodze. Pogłoska mówi, że został on uprowadzony przez serbskich tajnych agentów. Nocy ubiegłej nadszedł telegram,

których projekt nie przewiduje, lecz według klas społecznych, a więc oddzielnie głosować będą właściciele, robotnicy, wolne zawody i t. d. Projekt ten ma być przedmiotem szczegółowej dyskusji na przyszłym ogólnym zebraniu Tautininków.

Podwyżki cen mięsa domagają się rzeźnicy łódzcy

Związki rzeźników i masarzy w Łodzi postanowiły ponownie wstąpić do magistratu z żądaniem podwyższenia cennika mięsa i wyrobów mięsnych. Jak wiadomo poprzednie ich żądania były odrzucone jako nieuzasadnione.

Obecnie związki postanowiły zwrócić się do magistratu z prośbą o przeprowadzenie ścisłej kalkulacji, która ma, ich zdaniem udowodnić, że podwyżka cen mięsa i wyrobów mięsnych o 10 proc. jest konieczna. Rzeźnicy i masarze postanowili tym razem nie odstąpić od swych żądań, gdyż cena bydła w ostatnich dniach wykazuje tendencje zwyczajową.

Syn zabił matkę

Straszna zbrodnia pod Baranowiczami

We wsi Kręgle pow. baranowickim, wydarzyła się straszna zbrodnia. Oto 21-letni gospodarz Sitko w przystępie szału rzucił się na swoją matkę z siekierą w rękę i zabił ją.

Następnie zbrodniarz poranił ciężko siekierą gospodarza Grygorewicza oraz krewną Rewińską, którzy znajdowali się wówczas w domu.

Następnie zbrodniarz podpalił całe osiedle, które spłonęło doszczętnie. Ciało rannych odstawiono do szpitala w Baranowiczach. Wśród gruzów osiedla znaleziono zwęglone zwłoki nieznanego mężczyzny. Okazało się, że był to ojciec zbrodniarza, który namówił syna do zabicia matki. Młody Sitko uciekł.

Ali - Bey i jego karjera

Zwykły zbrodniarz w roli utalentowanego adwokata obłudniecem fortuny i pięknych kobiet

Dopiero po kilku latach zdemaskowano go i osadzono w więzieniu

Do niedawna najpierwszym adwokatem Aleksandrii, a zarazem ulubieńcem sfer towarzyskich tego miasta był dr. Murad Bey, uważany za wbitnego prawnika i pobierający bajkońskie sumy za swe usługi.

Nagle jak grom z jasnego nieba padła wiadomość, że sławny adwokat został aresztowany, i osadzony w więzieniu śledczym.

Co się stało?

Nic wielkiego. Okazało się tylko, że Murad Bey nie jest wcale adwokatem, że dyplom jego z ukończenia studiów prawniczych, był zresztą sfałszowany, że dalej ten lowelas i pogromca serc niewieścich jest jednym z najniebezpieczniejszych zbrodniarzy świata, który od 20 lat poszukiwany jest przez władze bezpieczeństwa wielu państw.

Przed laty dwudziestu Murad Bey, był w Kairo urzędnikiem bankowym, któremu przełożeni wróżyli świetną karierę. Jak widzimy, prorocstwo się sprawdziło, co prawda w sposób przez nikogo nieoczekiwany. Pewnego dnia obiecujący młodzieniec zabrał z kasy 2.000 funtów angielskich i ułotnił się z temi pieniędzmi do Paryża.

Tu rozpoczęła się jego „kariera”. Młody Murad Bey stał się conocivim gościem wszystkich lokali zabawowych i wogóle prowadził życie zbyt koczownicze. Nazywano go powszechnie „pięknym paszą”, a ponieważ chciał być godnym tego miana, zaczął wyrzucać pieniądze garściami.

Ale wszystko na świecie się kończy, skończyły się więc i owe zdefraudowane pieniądze, i „piękny pasza”, stojąc wobec braku środków do życia, udał się na Riwierę, gdzie zapoznał się z całym szeregiem pięknych pań. Nie trzeba dodawać, że bliższą znajomość utrzymywał zawsze tylko z jedną, zmieniając oczywiście kolejno przyjaciółki, którym zabierał ich klejnoty i kosztowności.

Nie była to jednak jedyna dziedzina, w której rozwijał tak „owocną” działalność. Był bowiem doskonałym fałszerzem czeków i włamywaczem, który operował przy pomocy różnych narkotyków. Był tak ostrożny i przebiegły, tak często zmieniał nazwisko i wygląd, że policji nigdy nie udało się go pochwycić.

Zbrodniarz ten tęsknił jednak do spokojnego życia przeciętnego, uczciwego i zamożnego człowieka. Dlatego przyjął posadę w jednym z największych hoteli na Riwierze. Nie upłynęły trzy lata, a Murad Bey był już dyrektorem tego hotelu i mógł teraz prowadzić wygodne życie.

Teatr Rewji „Dobry Wieczór” Teatr Rewji

Gmach Kino-Teatru „BAJKA”
Franciszkańska 31/a róg Brzeskiej.
Dojazd tramwajami 1, 6 i 14.

Dziś premjera!

Program Nr. 5

SERCE ŁODZI

Wielka ośniewająca rewja w 2-eh częściach i 16 obrazach pióra W. Jastrzębca, J. Nella, L. Starskiego i K. Brzeskiego.

Balet, Chóry, Własne dekoracje, kostiumy i efekty świetlne. Udział nowozaangażowanych artystów. Reżyseria: Władysław Jancecki i Jerzy Welin. Kierownik muzyczny: Daniel Kleidt. Dekoracje: Stanisław Prasiak. Codziennie dwa przedstawienia o godz. 7.30 i 9.30. W soboty, niedziele i święta o godz. 5.30, 7.30 i 9.30.

Przedprzedaż biletów w biurze „Reklama Polska”, Piotrkowska 101, tel. 126-89. Codziennie od 11 rano do 4 pp.

cie.

Na stanowisku tem wytrzymał dwa lata i byłby mógł pozostać na niem aż do śmierci, gdyby wilcza natura nie pociągnęła go znowu do lasu. Wpadł w wir życia zbrodniczego i zatonął w nim tak, że kilka lat jego życia ginie w mroku tajemnicy. Dopiero przed siedmiu laty wyłynął w Paryżu i znowu zapragnął zostać uczciwym człowiekiem.

Nie odstępując go nigdy szczęście nie zawiodło go i tym razem. Otrzymał zajęcie w kancelarii adwokackiej, gdzie w ciągu 2 lat przyswoił sobie spory zasób wiedzy prawniczej. Postanowił więc wrócić do ojczyzny swej i został adwokatem.

Do nowej swej roli przygotował się bardzo starannie. Sfałszował dyplom uniwersytecki i poddał się odnowieniej charakteryzacji. Zmienił też, rzecz prosta, nazwisko.

Nowa era w życiu tego niezwykłego zbrodniarza rozpoczęła się przed pięciu laty, z chwila zjawienia się jego w Aleksandrii, gdzie wstępnym bojem zdobył sobie wszystkich, którzy mieli w mieście jakiegokolwiek znaczenie. Jego logiczne rozumowanie i jego wymowa zapewniały

mu coraz większe sukcesy przed trybunałem. Sława jego, jako obrońcy, rosła z dnia na dzień. Zdawało się, że przyszłość adwokata była na zawsze zapewniona.

Ale po pięciu latach takiej idylli zupełnie nieoczekiwanie nastąpiła katastrofa. Policja otrzymała list anonimowy z Marsylii, w którym ktoś demaskował Murada Bey'a jako zbrodniarza, poszukiwanego przez zagraniczne władze bezpieczeństwa.

Policja egipska zrazu nie uwierzyła i chciała anonimowy donos wrzucić do kosza. Oskarżenie wydawało się wprost groteskowym. Zainteresował się nim jednak jeden z nieznanych detektywów, który spodziewał się, że mu sprawa ta posłużyć może za szczebel w jego karierze. Zaczął węszyć, śledzić i szukać, i wreszcie po wielu nitkach doszedł do kłębka.

Obecnie Murad Bey, „piękny pasza”, siedzi w więzieniu śledczym, a cała Aleksandria z niecierpliwością oczekuje rozprawy i owej chwili dramatycznej, w której były „adwokat”, obrońca tylu przestępców, wygłosi ostatnią mowę, w obronie własnej.

Czy wiecie, że...

...rząd włoski przeznaczył dla ofiar ostatniego trzęsienia ziemi 191 milionów lirów i podjął odbudowę zniszczeń, przy której zatrudnionych będzie 36.000 robotników.

...w Budapeszcie odbywa się obecnie międzynarodowy kongres astronomów, w którym bierze udział 200 uczonych, reprezentujących 16 państw, wśród których znajduje się również twórca teorii względności, profesor Einstein.

...w Moskwie rozpoczęto budowę pomnika znakomitego podróżnika polarnego, Fritjoia Nansena.

...w Paryżu zorganizowana została wystawa obrazów księcia Kambodży, Jukantora, która wywołała wielkie zainteresowanie w kołach artystycznych.

...litewskie ministerstwo spraw zagranicznych projektuje zniesienie wiz między Litwą i Łotwą.

...estoński minister spraw zagranicznych, Lattik jest z zawodu pastorem i w niedziele udaje się samochodem do swej parafii, gdzie wygłasza kazanie i udziela ślubów.

...ludność Aten od chwili ukończenia wojny z Turcją w roku 1922 powiększyła się z 300.000 na 800.000.

...na giełdzie w San Francisco nastąpił gwałtowny spadek akcji, wskutek którego zanotowano bankructwo całego szeregu przedsiębiorstw.

...genjalny mistrz sztuki, Michał Anioł był małżonkiem.

...w Rosji w okolicy miasta Tuła spadł grad wielkości gołębiego jajka, pokrywając ziemię warstwą grubości 15 centymetrów i niszcząc całkowicie zasiewy, na przestrzeni 3-ech tysięcy hektarów.

UINA

Dziś wspaniała premjera!

wspaniałego podwójnego programu śmiechu, zawierającego arcydzieła filmowe:

I.

Pikantna figlarna, zalotna, kusząca

Mary Prevost

uczy wszystkich jak zdobywać i kochać należy mężczyzn w szampańskiej farsie

Miłość w Ekspresie

Przygody miłosne, rozgrywane się na terenie pociągu miliardów.

II.

Ulubiony, żywiołowy, rasowy

Rod la Rocque

ORAZ

Jeanette Loff i Louis Wohlheim

w najweselszym, erotycznym filmie

„HULTAJ”

Wspaniała ilustracja muzyczna orkiestry symfonicznej pod dyr. L. KANTORA. — Początek seansów o g. 4 pp. w sob. i niedz. o godz. 12 w poł. — Ceny miejsc najniższe w sob. i niedz. od godz. 12 do 3-iej po poł. po 50 gr. i 1 zł.



Tragiczny węzeł miłości

rozcięta zrozpaczona mężatka trucizną. — Pod wpływem ojca wyszła za człowieka, którego nie kochała

Pan Henoch R. w żaden sposób nie chciał się zgodzić na ślub swej jedy-naczki, Róży z Alterem Grosse.

— To nie jest partja — mówił zamożny kupiec — Moje córka może znaleźć męża, który będzie miał pieniądze i głowę na karku, a ten Gross jest wogóle do niczego!

Panna Róża nie chciała wziąć ślubu wbrew woli rodziców, choć kochała go rąco tego młodzieńca. Musieli się za-tem rozstać.

Gross postarł się o paszport zagraniczny i wyjechał do Paryża.

— Zobaczysz — pocieszał ukochaną — będziemy jeszcze razem szczęśliwi. Jestem pewny, że zagranicą potrafię się wybić, a gdy wrócę do twego ojca, będzie on już ze mną zupełnie inaczej rozmawiał.

— Będę czekała na ciebie — przy-sięgła mu.

Czas mijał... Alter pisywał bardzo często. Róża nieraz roniła łzy, gdy czytała jego listy, pełne najgorętszych wyznań miłosnych.

— Narazie zarabiam jeszcze bardzo mało — donosił jej stale — ale mam nadzieję, że wszystko się szybko polepszy.

W ten sposób upłynęły trzy lata.

Pan Henoch, który w dalszym ciągu nie chciał nawet słyszeć o Grossie doszedł do wniosku, że jego Róża już się starzeje, wobec czego postanowił na gwałt wyszukać jej męża.

Kandydat znalazł się dość szybko. Róża i tym razem nie potrafiła się przeciwstawić ojcu. Wkrótce odbyły się zaręczyny, po których nastąpiły przygotowania do ślubu.

Nieszczęśliwa narzeczona napisała w tym czasie rozpaczliwy list do Paryża.

— Ratuj mnie — błagała ukochanego — Gdybyś teraz przyjechał, może-byś jeszcze potrafił skłonić ojca do zerwania zaręczyn. Pamiętaj, trzeba się spieszyć.

Gross, który w tym okresie nie da-wał jej żadnego znaku życia, został zaskoczony tym listem.

Zaczęło mu się właśnie doskonale powodzić. Wziął do spółki jakiegoś ame-rykanina i razem z nim założył sklep

dotyków krawieckich, który począł przynosić bardzo duże zyski.

Gross był tak pochłonięty pracą, że nie miał nawet czasu pisać do swej ukochanej. Gdy więc otrzymał alarmu-jący list, odpisał natychmiast, oznajmia-jąc Róży, że musi ona wstrzymać ślub przynajmniej na jakieś sześć tygodni, gdyż wcześniej interesy mu nie pozwo-ła na przyjazd do Łodzi.

List ten odebrał sam pan R. i nie od-dał go córce.

Róża daremnie więc czekała na wia-domość od ukochanego i w końcu do-szła do wniosku, że Gross zapomniał już o niej zupełnie i nie chce do niej wró-cić.

Została więc żoną obcego jej zupeł-nie mężczyzny.

Gross zjawił się w Łodzi w dwa ty-godnie po ślubie.

— Jedź ze mną do Paryża — oświad-czył ukochanej, gdy się z nią spotkał. Ojciec Twój nie liczył się z tobą i znisz-czył list, więc i ty masz teraz prawo rozporządzać swym życiem! Przecież nie kochasz człowieka z którym się związałaś!

— Nie kocham go — odparła mu za-lewając się łzami — ale jestem jego żo-ną. Teraz już wszystko przepadło.

Gross nie zdołał jej skłonić do ucieczki. Wyjechał więc sam.

Wczoraj, piątego dnia po jego wyjeź-dzie, pani Róża targnęła się na życie, wypijając większą dawkę jakiejś truci-zny.

Stan desperatki jest dość ciężki.

Nagły zgon

Wczoraj w godzinach porannych przed domem przy ul. Południowej 59 zmarł nagle jakiś mężczyzna, liczący lat około 70. Przyczyny nagłego zgonu ani nazwiska zmarłego nie ustalono.

Zwłoki zabezpieczono na miejscu do zejścia władz.

Żywane walki

Na ulicy Kątnej został dotkliwie po-turbowany przez swych znajomych 30-letni Józef St. óżnik, zamieszkały przy Ale-jach 1 Maja 83.

W bramie domu przy ul. Odwina 10 pobito 26-letniego Bronisława Nastale-rza lokatora tej kamienicy.

Poszkodowanym udzieliło pomocy Pogotowie.

XXXXXXXXXXXXXXXXXXXX
XXXXXXXXXXXXXXXXXXXX

Czytajcie „EXPRESS WIECZORNY“

Na pomoc Czang-Kai-Szekowi

chcieli wyruszyć łódzcy ochotnicy pod wodzą Rabinowicza i Brukalskiego

Droga do Chin wiedzie czasem przez kryminal

Na przedmieściach Łodzi wiele mówio-no o przyjeździe do naszego grodu dwóch emisariuszy antybolszewickiej ar-mji chińskiej. Jeden z nich miał być an-glikiem, drugi zaś polakiem, który prze-szło ćwierć wieku spędził w Azji.

Przybyli rozpoczęli werbunek wśród młodzieży. Obiecywali oni ochotnikom, którzy zgodzą się z nimi wyjechać do Chin, wprost złote góry.

— Z waszych pensji — opowiadali, — po paru miesiącach każdy z was bę-dzie mógł sobie kupić w Pekinie kamie-nicę. Ci, którzy zgodzą się podpisać trzy letni kontrakt, otrzymają prócz tego wy-soki dodatek pieniężny i kilkaset mor-gów urodzajnych gruntów. Komu to wszystko nie wystarczy, będzie mógł je-szcze i na boku coś zarobić.

Oczywiście, że tak ponętne propozy-

cje musiały wywrzeć duże wrażenie, szczególnie na borykających się z mę-dzą bezrobotnych, których przecież nietrud-no skłonić do emigracji.

Werbownicy żądali jednak od ocho-tników po 500 złotych na kosztą podró-ży.

— Nie możemy przecież za was wy-kładać — tłumaczyli się — Nie mamy bowiem pewności, czy któryś z was nam po drodze nie ucieknie.

Gdyby nie ta bądź co bądź dość zna-czna suma, emisariusze chińscy z pew-nością sfornowaliby w Łodzi kilkanaś-cie bataljonów.

Młodzież, z którą mieli w Łodzi kon-takt, rezygnowała z wyjazdu wyłącznie wskutek braku pieniędzy, to też w re-zultacie werbownicy wyruszyli w podróż zaledwie z 10 ochotnikami.

Prosilili oni ich, aby w drodze nie opo-wiadali nikomu, iż jada do Chin, gdyż władze polskie, które, według słów wer-bowników, nie wiedziały wcale o formo-wanych w kraju oddziałach, mogły utrud-nić im wyjazd.

Emisariusze chińscy zatrzymali się w Częstochowie. Ulokowali tam w jakimś podrzędniejszym hotelu swych ochotni-ków i kazali tam czekać na siebie. — Sprowadzimy do was jeszcze jedną par-tię — oświadczyli im — Dalszą podróż odbędziecie razem z częstochowaniami.

Ochotnicy łódzcy daremnie czekali na powrót swych przewodników. Nie zjawili się oni nazajutrz, ani i następnego dnia.

Młodzieńcy, którym znudziła się bez-czynność, zastanawiali się wspólnie, co mają dalej czynić.

— Mnie się wydają ci goście bardzo podejrzani — oświadczył jeden z nich — Uważam, że powinniśmy się zwrócić do policji. Przecież nas nikt nie będzie ka-rał za to, że chcemy jechać do Chin.

Gdy emisariusze w dalszym ciągu nie dawali znaku życia, młodzieńcy w koń-cu rzeczywiście udali się do władz.

Wdrożone dochodzenie ustaliło, iż mieli oni istotnie do czynienia z oszu-stami.

Rodowity angiłk nazywał się Chil Rabinowicz i pochodził z Stanisławowa, a jego kompan, Władysław Brukalski, był łodzianinem.

Obaj ci osobnicy, włócząc się z mia-sta do miasta, zdołali już zasłynąć ze swych pomysłowych kombinacji oszu-kańczych.

Aresztowano ich w Częstochowie. Mieli oni jeszcze około trzech tysięcy z wyłudzonych „chińskim ochotnikom“ pieniędzy. Na sprawie oszuści przyznali się do winy. Sąd skazał ich po dwa i pół roku więzienia.

XXXXXXXXXXXXXXXXXXXX

Zamach samobójczy

W polu przy ul. Łagiewnickiej tar-gnął się na życie, wypijając większą ilość jakiejś trucizny, Edward Sonenberg, bez domny i bezrobotny.

Desperatem zaopiekowało się pogo-towie.

Dotkliwa zemsta Lucypera od uczy panią Franciszkę od podglądania kawalerów

— Sasiadów mam, dzięki Bogu, bar-dzo porządnych — mówiła leciwa już praczka Franciszka Mikulska, zamiesz-kała przy ulicy Zielonej, — chciałabym tylko, aby ten Waśkowski prędzej się wyprowadził! Toć to prawdziwy zbe-reżnik! Co on wyprawia z kobietami! Przecież grzech mieszkać z takim roz-pustnikiem pod jednym dachem!

Waśkowski miał istotnie opinię nie-bezpiecznego donżuana. Każdego wie-czoru powracał do domu z inną przyja-ciółką, przynosił kilka butelek alembi-ku i nieraz do rana bawił się wesolo.

Pani Mikulska, mieszkająca z nim w bezpośrednim sąsiedztwie, zgrzytała zębami z wściekłości, lecz mimo to sta-le podglądała dziurką od klucza, gdyż musiała wiedzieć, co się też dzieje w nocy u tego „lucypera“, aby móc naza-jutrz opowiedzieć o wszystkim kumo-szkom.

Waśkowski wkrótce domyślił się w jaki sposób cała kamienica zdobywa in-formacje o jego intymnych przeżyciach miłosnych. Postanowił wówczas raz na zawsze rozprawić się ze swą sąsiadką.

— Pani Mikulska — oświadczył jej groźnie — radzę pani przestać się inte-resować moją osobą, bo to może źle się skończyć.

— A właśnie, że będę! — odparła mu zuchwale. — Chyba, że się pan stąd wyprowadzi, czego z całej duszy pragnie cała kamienica!

Rozmowa ta zakończyła się awan-tura.

Pani Mikulska nie zmieniła swego postępowania i wieczorem, jak zwykle, zaczęła się przed drzwiami „zbereżni-ka“. Nim jednak zdążyła spojrzeć w dziurkę od klucza, na progu ukazał się Waśkowski, pijany do utraty przytom-ności i wciągnął opierającą mu się ko-bietę do swego pokoju. Znajdowała się już tam wówczas jakaś jego przyjaciół-ka.

Waśkowski w jej obecności ściągnął pani Mikulskiej suknię i rzemiennym pa-sem wymierzył jej kilkanaście razów w miejsce, gdzie plecy tracią swą za-szczytną nazwę.

Przeraźliwe krzyki katowanej nie-wiasty zaalarmowały sąsiadów. Zjawi-ła się policja, która o zajściu spisała pro-tokół. W rezultacie Waśkowski stanął przed sądem.

Poszkodowana, gdy ją pytano o oko-liczności zajścia, pokryła się ponsem i oświadczyła, że woli, by ją wyręczyli inni świadkowie.

Świadkowie ci spełnili więc jej ży-czenie.

Sąd skazał Waśkowskiego na trzy tygodnie aresztu

Panna
BALA ZELMANÓWNA
z Panem
SZYLKIEM KUPFEREM
zaręczeni.
Łódź w sierpniu 1930 r.

Jutro
„EXPRESS“ rozpoczyna druk nowej, niezwykle fascynującej powieści
p. t.
„Djablica Łodzi“.
Porywająca akcja tego sensacyjno - erotycznego romansu toczy się w Łodzi oraz na terenie województwa łódzkiego.
„Djablica Łodzi“.
to nawskroś nowoczesna powieść, odzwierciedlająca całkowicie niepo-wstrzymane tempo współczesnego życia i dlatego zainteresuje najszer-sze warstwy naszych Czytelników, którzy z zapartym oddechem śledzić będą błyskawiczny tok fascynującej akcji powieściowej.



NIC NOWEGO.

Blum wyjechał na miesiąc do Ciechocinka i zostawił w „interesie” swego zastępcę, Gancegala. Po miesiącu wraca z urlopu. Przybywa do „interesu” i wita się ze swym zastępcą:

- No, co słychać?...
- Dziękuję... — odpowiada Gancegal. — Nic nowego.
- Ale widzę, że my wcale towaru nie mamy.
- Skąd mamy mieć, jeżeli sekwestrator wszystko zabrał...
- Nie zapłacił pan podatku?...
- Z czego miałem zapłacić, jeżeli Rozenkranc dopuścił wszystkie weksle do protestu...
- Ładna historia... A co się tu stało z podłoga?... I te ściany?... Gdzie jest sufit?...
- Ja wiem?... Spalił się...
- Dlaczego się spalił?...
- Był pożar, to się spalił?...
- No, no... Dlaczego weksle i pieniądze leżą na stole... Gdzie jest kasa?...
- To pan nie wie, że u nas byli złodzieje?...
- Skradli kasę...
- Z gotówką ...
- A co, może bez?... Akurat pożyczylem sobie wtedy pieniądze na podatek i schowałem w kasie. Przychodzę zrana — niema ani kasy, ani pieniędzy, tylko jest sekwestrator...
- A co tu robi ta flaszeczka?...
- To lekarstwo dla pańskiej żony...
- Jest chora?...
- Tak... Leży w szpitalu...
- Co się stało?...
- Przejechała ją auto, potem dostała zapalenia płuc...
- Co tu się dzieje?... Co tu się dzieje?... A pozatem?...
- Pozatem?... Nic... przecież mówiłem panu odrazu — nic nowego...

Karnecik teatralny

TEATR MIEJSKI — Trupa Wileńska.
Dzisiaj, we wtorek, „Złodzieje” po raz ostatni. Jutro, w środę, „To, co najważniejsze”. W piątek „Golem” — pra-premiera. Występy Trupy Wileńskiej już się kończą. Na pożegnanie — przed wyjazdem — trupa wileńska wystawi nową, świetną po raz pierwszy w języku żydowskim grą sztukę H. Lejwika „Golem”. — Inszenizacji i reżyseria Wajtrauba.
Na uroczystą pra-premierę „Golema” przyjeżdżają do Łodzi znane osobistości ze świata artystycznego stolicy.

TEATR REWJI „DOBRY WIECZÓR”.
Dzisiaj wielka rewja p. t. „Serce Łodzi” pióra Jastrzębca, Nella Starckiego i K. Brzeskiego. Długo niemiłkające brawa po każdym numerze są wystarczającym dowodem iż rewja p. t. „Serce Łodzi” przewyższa wszystko dotychczas widziane. Udział całego zespołu wraz znowo zaangażowanymi artystami.
Dzisiaj dwa przedstawienia: o godz. 7.30 i 9.30. Komunikacja tramwajowa zapewniona.

Czytajcie „REPUBLIKĘ”



Dzisiaj i dni następnych!

Początek seansów w dni powszednie o godzinie 6 po poł., w soboty, niedziele i święta o godzinie 4-ej po poł. ostatni o godzinie 10.15 wiecz.

„Tango spelunek” żywiolowe, namiętne, pełne żaru krwi. Gra, która fascynuje i porwya

POLA NEGRI śpiewa

w przebojowym filmie europejskiej produkcji p. t.:

„ULICA POTĘPIONYCH DUSZ”

Dzisiaj kobiety upadłej, którą miłość wznosi z otchłani ku światłu. Wielki sukces stolic europejskich i świętyni triumf znakomitej rodaczki POLI NEGRI, takiej jeszcze nie widzieliście.

DODATEK FLEISCHEROWSKI!!!

I-szy Dźwiękowy Kino-Teatr w Łodzi „SPLENDID”

Dzisiaj i dni następnych!

Najznakomitszy młodec świata i genialny śpiewak oraz artysta, zwany „Szalajpinem filmu”

Sonny Boy Al Jolson

we wznowionym arcydziele śpiewno-dźwiękowym

„SPIEWAJĄCY BŁAZEN”

Dramat wesółka, który musi bawić tłum w chwili, gdy serce mu pęka.

Ceny miejsc zł. 1, 2, 3. Początek seansów o g. 6, 8 i 10-ej wiecz.

Drobiazgi łódzkie

Mniej wypadków utonięcia z powodu „jesiennego” lata. — Niebezpieczne maszyny spirytusowe na lotniskach. — Woda musi być w pociągach!

Dawno już nie mieliśmy tak „jesiennego” lata... Niepogody sprawiły, że coraz więcej ludzi

opuszcza lotniska, powracając na łono Łodzi.

W mieście spotyka się coraz więcej znajomych twarzy, w dni niedzielne i świąteczne nikt nie uradza już wycieczek zamiejskich, ożywiły się więc nie-ko

kawiarnie i kina.

Dżdżyste lato miało jednak tę dobrą stronę, że mniej było w tym roku wypadków utonięcia.

albowiem wielu urlopowiczów w ciągu całego pobytu na wsi nie miało ani jednej okazji wykorzystania wody rzecznej.

Za to w roku bieżącym słyszy się coraz więcej o nieszczęśliwych wypadkach spowodowanych nieostrożnym obchodzeniem się z

maszynkami spirytusowymi.

„Primus” na lotnisku jest bardzo wygodnym urządzeniem, lecz jednocześnie bardzo niebezpiecznym.

Główne niebezpieczeństwo polega na tym, że podczas wybuchu uratować może płonącą osobę tylko

szybka i radkalna pomoc,

której na lotniskach nie zawsze można uzyskać. Wielka ilość nieszczęśliwych wypadków z maszynkami spirytusowymi powinna wreszcie zastanowić nasze gospodynie i skłonić je do rezygnacji z używania tej niebezpiecznej namiastki kuchni.

We wszystkich wagonach nowoczesnego typu urządzone są umywalnie dla pasażerów. Oczywiście, że tylko wówczas ma ona jakiegoś znaczenie o ile zaopatrzona jest w wodę.

Niestety, zdarza się jednak nazbyt często, że umywalnie w pociągach

pozbawione są wody

i istnieją tylko jako „ornamentacie” bez pożytku. Szczególnie w pociągach dalekobieżnych brak wody w umywalniach daje się dotkliwie we znaki wszystkim pasażerom.

Na fakt ten zwróciło uwagę ministerstwo komunikacji, zalecając służbie kolejowej, aby troszczyła się o dostarczenie do zbiorników w umywalniach świeżej wody

przez cały czas jazdy.

Hallo! Tu radio!..

Program rozgłośni łódzkiej Polsk. Radja

WTOREK, dnia 19-go sierpnia.

Godz. 11.58—12.05: Sygnał czasu z Warszawy i hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie; 12.05—13.15: Muzyka z płyt gramofonowych. Gramofon i płyty z firmy A. Klingbeil, Łódź, ul. Piotrkowska Nr. 160; 13.15—13.20: Odczytanie programu dziennego i repertuar teatrów i kin; 13.20—16.15: Przerwa; 16.15—17.10: Muzyka z płyt gramofonowych (trans. z Warsz.); 17.10—17.35: Chwilka lotnicza (Historia lotnictwa polskiego) — wygłosi p. W. Woyna (tr. z W-wy); 17.35—18.00: Transmisja z Krakowa, Odczyt p. t. „Od Skawy do Raby” — wygłosi dr. Janina Krulińska; 18.00—19.00: Koncert popołudniowy. Orkiestra P. R. i Stanisław Kowalski (tenor); 19.00—19.20: Rozmaitości; 19.20—19.30: Płyty gramofonowe (trans. z W-wy); 19.30—19.45: O potworkach słów kilkoro! — opowie prof. Bohdan Richter (trans. z Warszawy); 19.45—20.00: Komunikat Izby Przemysłowo-Handlowej w Łodzi, odczytanie programu na dzień następny i sygnał czasu z Warszawy; 20.00—20.15: Prasowy dziennik radiowy (trans. z Warsz.); 20.15—22.30: Opera „Carmen” Bizeta z płyt gramofonowych (trans. z Warszawy); 22.30— Komunikaty: meteorologiczny, policyjny, sportowy.

ŚRODA, dnia 20-go sierpnia.

Godz. 11.58—12.05: Sygnał czasu z Warszawy i hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie; 12.05—12.30: Muzyka z płyt gramofonowych. Gramofon i płyty z firmy A. Klingbeil, Łódź, ul. Piotrkowska Nr. 160; 12.30—13.00: Program dla dzieci — dr. Marian Stepowski wygłosi pogadankę p. t. „Jak Aluś na rowerze po Indiach wędrował” (trans. z Warszawy); 13.00—13.15: Dalszy ciąg płyt gramofonowych; 13.15—13.20: Odczytanie programu dziennego i repertuar teatrów i kin; 13.20—16.15: Przerwa; 16.15—17.10: Komunikat harcerski (trans. z Warsz.); 17.35—18.00: „Radiokronika” — wygłosi dr. Marian Stepowski (tr. z W-wy); 18.00—19.00: Koncert muzyki lekkiej w wykonaniu Orkiestry P. R. (trans. z W-wy); 19.00—19.20: Rozmaitości; 19.20—19.35: Płyty gramofonowe z Warszawy; 19.35—19.50: Komunikat Izby Przemysłowo-Handlowej w Łodzi, odczytanie programu na dzień następny i komunikaty; 19.50—20.00: Komunikat szkolny P.A.P. oraz sygnał czasu z Warszawy; 20.00—20.15: Prasowy dziennik radiowy z Warszawy; 20.15—22.00: Koncert wieczorny (trans. z Warszawy); 22.00—22.15: Feljton p. t. „Trzy



Ucieczka gwiazd filmowych

Najsłynniejsze artystki przechodzą „na emeryturę”

Zwycięski pochód filmu dźwiękowego postawił pod znakiem zapytania dalszą pracę wielu renomowanych gwiazd srebrnego ekranu. Wiadomo, że film dźwiękowy wymaga zupełnie innego talentu, a przede wszystkim znajomości języków i mile brzmiącego głosu, czem, niestety, nie wszystkie artystki mogą się poszczycić.

Wielkie gwiazdy ekranu, posiadające już własne świetnie zapisane konto w księdze historii sztuki filmowej, zdają sobie sprawę z tego, że w filmach dźwiękowych sława ich szybko zgaśnie, wola więc ustąpić z placu boju z honorem i wycofują się zupełnie z kina.

Jak wiadomo do filmu dźwiękowego przeszli zdecydowanie Henny Porten i Harry Liedtke.

Rasowa Corinne Griffith, która w nie-mym filmie zdobywała tak wielkie sukcesy niema zamiaru rozpoczynać teraz pracę od początku i wraca do swego zamku we Francji, gdzie zamierza osiąść na stałe.

Wielki żal wśród naszych kinomanów wywoła niewątpliwie wiadomość o ucieczce z państwa X-ej muzy pięknej irlandki Collen Moore, która w filmach dźwiękowych nie chce występować, a w filmach niemych — nie warto...

Za nią pójdzie również Klara Bow... Piękna ta artystka poddała się niedano bardzo poważnej operacji, mającej na celu utrzymanie „linji”, lecz teraz okazało się, że zabiegi te były całkiem zbyteczne, albowiem artystka zamierza zakończyć swą karierę artystyczną.

Piękna węgierka Vilma Benky również odwraca się od filmu, by więcej czasu poświęcić mężowi swemu, najprzystojniejszemu mężczyźnie, Rod la Roque'owi.

Billie Dove rozwodzi się z filmem i ze swym mężem.

Norma Talmadge występuje tak rzadko, że ma czas na przygotowanie się do nowych ról. W najbliższym czasie Norma wystąpi w dźwiękowcu „Madame Dubarry”, czyniąc konkurencję Poli Negri.

Norma Shearer i Ewelina Brent nie ustosunkowały się jeszcze kategorycznie do filmów dźwiękowych.

Tom Mix narazie uciekł od filmu i wystepuje obecnie w cyrku.

Najciekawsze jest jednak postanowienie Charli Chaplina. Czy ten największy artysta filmowy zgodzi się na „udźwiękowanie” swego głosu — niewiadomo.

Pamiętki teatralne

na wystawie berlińskiej

W Berlinie otworzono niedawna wielką wystawę pod nazwą „Stary Berlin”.

W wystawie tej uwzględniono również bardzo szeroko dział teatralny W kilku ogromnych salach „mieści się” cała przeszłość niemieckiego teatru. Są to drogie relikwie — pierwsze afisze szylle-rowskich tragedji i pierwsze o nich recenzje, pantofelek Tallioni'ego, pierwszy tabeźdz, na którym wypłynął Lohengrin, pianina Mendelsohna i Meyerbera i t. p.

W gablotkach umieszczono pełno autografów i listów aktorów niemieckich. Bogactwo teatralnego działu w wystawie berlińskiej i zasługuje na uznanie.

Nieście pomoc najbiedniejszym!

godziny pod wodą” (na polskiej łodzi podwodnej „Wilg” — wygłosz. p. Julian Ginsbert (trans. z Warszawy); 22.15—24.00: Komunikaty: meteorologiczny, policyjny, sportowy oraz muzyka ta,ieczna z restauracji „Oaza” w Warszawie.



DŹWIĘKOWY KINOTEATR

"CAPITOL"

„SERCE ULICZNICZY”

Rola główną kreuje po mistrzowsku genialna i piękna

Corrine Griffith

w towarzystwie świetnego i pełnego rutyny aktora charakterystycznego,

Edmunda Love.

Nadprogram: Słynny zespół groteskowych saksofonistów 6 BRACI BROWN oraz fenomenalny wirtuoz BERNARD DE PACE w swym najnowszym repertuarze.

Początek w dni powszednie o 5-ej, w soboty, niedziele i święta o 2-ej.

Dziś premiera!Dramat miłości, wielkich uczuć i poświęcenia.
Tragedja sponiewieranej i wyszydzanej upadłej kobiety.Motto: **Ci, co nią gardzą,
najwięcej jej pragną...****Ręcznik w żołądku
operowanej pacjentki**

Podobnie jak wiele innych dziedzin życia, chirurgia sowiecka pozostawia bardzo wiele do życzenia. O jej poziomie i stosunku chirurgów do pacjentów świadczą wyjątkowo następujące wydarzenia, jakie miało ostatnio miejsce w Lenigradzie.

Artystka jednego z tamtejszych teatrów, Marja Keller zmuszona była poddać się operacji wycięcia wyrostka robaczkowego. Jak wiadomo podobne operacje nie przedstawiają wielkich trudności i operowani szybko wracają do zdrowia. Jednakże artystka po operacji w szpi-

tu „Październikowej rewolucji” zamiast powrócić do zdrowia, poważnie rozchorowała się.

Poddano ją powtórnej operacji, po której wkrótce zmarła. Dokonano sekcji zwłok i oto w żołądku zmarłej znaleziono... metrowej długości ręcznik ze szpitalnymi stemplami.

Zapomniał go chirurg, który dokonywał pierwszej operacji i który „przy sposobności” dokonał też widocznie jakiejś operacji żołądka, skoro w nim zaszyty został ręcznik szpitalny.

400.000 osóbwidziało i zachwycało się
w Warszawie największym
szlagerem**POGANIN**

Najsławniejszy tenor świata

KIEPURAzadziwi całą Łódź swym
filmem dźwiękowym.**PIERWSZA JASKÓŁKA SEZONU****W sidłach kłamstwa****EMIL JANNINGS****GARY COOPER
EST. RALSTON****Miłość Atlety**Powieść erotyczno-sportowa, odsłaniająca tajemnice
turniejów walk francuskich.

Napisał Stanisław Hefsztyński.

(Dokończenie).

— Dziwnie się czasem składa na tym bożym świecie... — rzekł Grey, zaciągając się dymem. — Ktoby to pomyślał, że pan zostanie mężem mojej żony...

— Tak, to brzmi paradoksalnie... — odparł Bogacki. — Ale przypuszczam, że ta okoliczność nie zachwieje naszej przyjaźni... Czy na długo pozostaje pan w Łodzi?

— Turniej potrwa jeszcze trzy tygodnie...

— A potem?

— Potem wyjeżdżamy do Pragi...

Na korytarzu rozległy się jakieś kroki po chwili do pokoju weszła Jadzia ze Stasiem.

— Widzisz, — rzekła, zwracając się do Greya — przyszedł się z tobą przywitać...

Grey wziął mała na kolana i ucałował go w czoło.

— No, jakże się czujesz, chłopcze?...

Małec spoglądał na obcego pana podejrzliwym okiem.

— Dobrze... — odrzekł Staś. — Ja pana znam...

— Znasz mnie?... Skąd?... — zdziwił się Grey.

— Mamusia pokazywała mi pana na fotografii... Pan jest bardzo mocny... Czy pan może przewrócić nasz dom?...

Jadzia spuściła oczy, a Grey aby zatuszować przykre wrażenie, roześmiał się głośno i odparł:

— Oczywiście, mój chłopcze, jeżeli będziesz niegrzeczny, przewrócę dom i co wtedy będzie?...

Małec zrobił przestraszoną minę i spojrział z szacunkiem na atlete.

Służąca wniosła na tacy trzy filiżanki herbaty. Nawiązała się serdeczna rozmowa. O planach na przyszłość, o sprawach gospodarskich, o możliwości uzyskania pierwszej nagrody w cyrku. Bogacki otrzymał intratną posadę w jednym z większych przedsiębiorstw przemysłowych i powodziło mu się weale nieźle.

Widać było, że oboje są szczęśliwi.

77

Czas upłynął im tak szybko na przyjaznej pogawędce, że gdy Grey sięgnął po zegarek, przekonał się, że już dochodzi piąta.

— Bardzo państwu dziękuję... — rzekł podnosząc się z miejsca — ale muszę już uciekać...

W drugim pokoju rozległ się dzwonek telefonu. Bogacki wybiegł, pozostawiając ich samych. Stanęli naprzeciw siebie ze spuszczonei głowami, milczący, zażenowani.

— Więc jesteś szczęśliwa?... — zapytał cicho Grey.

— Tak... — odparła również cichym głosem.

— Nie wyobrażasz sobie jak bardzo się z tego powodu cieszę...

— A ty?... — zapytała nagle, podnosząc głowę.

— Ja?... Owszem... Tak... No, ale już późno... Bądź zdrow, Stasiu... I pamiętaj, słuchaj tatusia i mamusię...

— Nie przewrócę, nie bój się, nie prze-

— Dobrze, proszę pana... A kiedy pan przewróci nasz dom?...

— Wróć... — roześmiał się Grey. — Dowiedzenia, Jadziu... Przyjdźcie do cyrku...

— Stach jest często zajęty wieczorami...

— Ale jeśli będzie miał wolny wieczór...

— Postaramy się... Wyszedł na korytarz. Bogacki wychodził właśnie z sąsiedniego pokoju.

— Już pan ucieka?... Czemu się pan tak spieszy?...

— Już czas na mnie... Bardzo jeszcze raz dziękuję za miłe przyjęcie... Dowiedzenia...

— Proszę odwiedzać nas częściej przez te trzy tygodnie... Dowiedzenia...

Gdy znalazł się na schodach, pomyślał:

— Znowu nie wiem jak wtedy... Którą naprawdę kocham?...

I po chwili dodał w myślach:

— Na wszelki wypadek trzeba będzie pożegnać się z nimi na zawsze...

W hotelu czekała nań zniecierpliwiona Rena.

— Gdzieś był tak długo?... Już byłam niespokojna...

— Byłem... u Jadzi... — przyznał się odrazu.

Rena posmutniała. Zamilkła i zrobiła obrażoną minę. Zbliżył się do niej, ujął w swe dłonie jej drobne rączki i patrząc prosto w oczy rzekł z naciskiem:

— Bądź spokojna, maleńka... Tamto już się skończyło... Na zawsze...

Spojrzała na niego, jakgdyby chciała wybadać, czy mówi prawdę. Wynik wypadł prawdopodobnie zadowolaco, gdyż uśmiechnęła się doń i wspinając się na paluszkach, przytuliła się doń mocno, odchyłając w tył głowę...

Porwał ją w pół i usta ich zaczęły się w długim pocałunku...

KONIEC.

Dźwiękowy Teatr Świełny

CASINO

Dziś wznowienie potężnego dramatu arcydzieła gry i reżyserji pod tyt.:

KOCHANKOWIE

(Skórzana maska)

W rolach głównych
wyśniona para kochankówVilma Banky i
Ronald ColmanNadprogram dodatek dźwiękowy
i aktualności krajowePoczątek seansów o godz. 4.30, 6, 8 i 10.
Ceny miejsc na I-szy seans od 1 zł. do 2 zł. na pozostałe zł. 1, 2 i 3.Czarujące, upajające,
tchnące miłością melodie

HARRY LIEDTKE

w pierwszym swoim dźwiękowym filmie p. t.

„Walc Naddunajski”
Następny program w Grand Kinie.

Ogłoszenie.

Nikt nie kupuje, ani nie sprzedaje żadnej maszyny,
nowej czy starej, małej czy dużej, jeżeli nie poinformuje się
przedtem w Biurze Pośrednictwa MaszynInż. **Juljusz Hamer i S-ka**

Łódź, 6-go Sierpnia № 1, tel. 188-58

LAUREATKA

moskiewskiego
konservatorium
udziela
lekcyj gry
fortepianowej
Wschodnia 72Lekarz - dentysta
**B. MARKUS-
HUSBAUMOWA**Piotrkowska 51
tel. 121-23
Godz. przyjęć 3-5DOKTOR
H. Wołkowyski

Cegielniana 25, tel. 126-87

powrócił.
Specjalista chorób skórnych
i wenerycznych. Elektroterapia.
Leczenie lampą kwarcową.
Przyjmuje od g. 8-2 przed poł. i od 6-9
w niedziele i święta od godz. 9-1Bacność Letnicy!
Ruda-Panjanicka„REPUBLIKĘ”
i „Express Wieczorny”
można otrzymać w cukierni
„Rudzianka” (naprz. gł.
tramw. przystanku)Komunikacja autobusowa
Łódź — PiotrkówAutobusy na powyższej linii odcho-
dzą do Piotrkowa o każdej pełnej godzi-
nie począwszy od 8 rano do 20 w wie-
czór ze stacji autobusowej przy ulicy
Rzgowskiej 85, dojazd tramwajami 11 i 4
Czas przejazdu 1 godz. 30 minut. Cena
zł. 3 gr. 50.Dr. med.
Lagunowskispecjalista chorób
skórnych, wenerycz-
nych i moczopięcio-
wych
Piotrkowska 70
(róg Traugutta)
tel. 181-83Przyjmuje od 8.30
do 10.30 rano, od 1
do 2.30 pp., od 6
do 8.30 w., w nie-
dziele i święta od
10-1-ej. Oddzielna
poczekalnia dla pańDr. med.
Niewiażskispecjalista cho-
rób skórnych
wenerycznych
i moczopięciowych
ul. Andrzeja 5
Tel. 159-40Przyjmuje od 8-10
1-3, i od 5-9.
w niedziele i święta
od 9-1**powrócił**
Oddzielna pocze-
kalnia dla pańDr. med.
W. Balicka**powróciła**
Sienkiewicza 95
przyjmuje w choro-
bach skórnych
i wenerycznych
od 1 do 3 i 7-8Dr. med.
St. BIBERGALMoniuszki 11,
telefon 63-22.
Choroby skórne
i weneryczne elek-
troterapia.Przyjmuje od 8-10
od 5-8 wiecz.
w niedz. od 10-12Podania
Tłumaczenia
Prośby**REKURSY i t. p.**
pisze szybko i solid-
nie
Biuro Piotrkow-
ska 93 m. 9 fr.

Kino „SŁOŃCE”

Napiórkowskiego 28.
Dziś i dni następnych!
OTWARCIE SEZONU!!!**INTRYGANT**
(THE PATRIOT)W rolach głównych: mistrzowskie
gwiazdy ekranu:
**Emil Jannings, Lewis Stone
i Florence Vidor**

STRESZCZENIE:

Paweł I, car Wszechrosji, kojarzy
w sobie jakąś niepojętą mieszaninę
tyranii, tchórzostwa, słabości i szaleń-
stwa. Człowiek ten jest w rzeczywi-
stości niewolnikiem swych błędów i
żyje w ciągłej obawie przed poddany
mi, wywołując w nich jednocześnie
swem obłąkaniem okrucieństwem
identyczne uczucia. Jeden jest tylko
człowiek u dworu, któremu udało się
zdobyć zaufanie cara: to minister
dworu, hrabia Pahlen Pahlen kocha
piękną hrabinę Osterman żonę oficera
gwardji cesarskiej. (Dalszy ciąg na
ekranie).

Następny program:

„USMIECH LOSU” z Jad. Smosarska.
Ceny miejsc: Uzn. 30 gr. III m. 50 gr
II m., 75 gr. I m. 1 zł.Orkiestra znacznie powiększona.
Początek w dni powszednie o godz. 5,
7 i 9-ej, w sobotę o godz. 3-ej, w nie-
dziele i święta o godz. 1 po poł.

LECNICA

LEKARZY SPECJALISTÓW
I GABINET DENTYSTYCZNY
PRZY GÓRNYM RYNKU

Piotrkowska 294, tel. 122-89

(przy przystanku tramw. pabjanickich)

Czynna od 10-ej rano do 7-ej wiecz.

w niedziele i święta do 2-ej po poł.

Wszystkie specjalności i dentystyka.

Kąpiele świetlne, lampy kwarcowe,
elektryzacja, Roentgen, szczepienia,
analizy (mocz, kawa, krew, płwocm,
wydzielin itd.). Operacje, opatrunki.
Wizyty na miasto.**PORADA 4 ZŁ.**Porada dentystyczna oraz wenerolo-
giczna dla chorób skórnych i wene-
rycznych**3 ZŁOTE.**

Dr. med.

REICHERSpecjalista chorób skórnych
i wenerycznych.

Leczenie diatermią. Elektroterapia

Południowa 28 — tel. 201-97Od 8-9¹/₂ rano i od 6-9 wiecz.

W niedziele od 9-1, pp.

Dla niezamożnych **cenę lecznic.**

NERWOWI NEURASTENICY

Cierpiący na drażliwość, słabość woli

brak energii, melancholję, przesyt życia

bezsensowność, ból głowy, wrażliwość ner-
wów, ślesienicę, nerwowe zaburzenia ser-
ca i żołądka, otrzymują bezpłatnie bro-
szurę Dr. Weisego, Cierpienia nerwów.**Dr. Gebhard & Co, Gdańsk,**

dod. 93. 30451 26 x Exp.

2 POKOJEz kuchnią w starym ewent. nowym
domu

POSZUKIWANE OD ZARAZ.

Oferty sub „205” do Biura ogłoszeń

S. Fuchs, Piotrkowska 50. 19

Dr. med.

S. Kantorspecjalista chorób wenerycznych, skór-
nych, włosów i moczopięciowych. Le-
czenie lampą kwarcową i promieniami
Rentgena.PIOTRKÓWSKA 141. RÓG EWANGE-
LICKIEJ.

Wejście Ewangelicka 2. Telefon 29-45.

Przyjmuje od 8-2 i od 5-8 w. Dla pań
oddzielna poczekalnia.

Rozmaite

PRZYBLAKAŁ się buldog angielski, u-
szy i ogon krótkie, białe i brązowe
laty. Wileńska 40. Zemper.



Mecz pływacki

Polska—Czechosłowacja

W nadchodzącą sobotę i niedzielę rozegrany zostanie w Warszawie między państwowy mecz pływacki Polska — Czechosłowacja. Skład drużyny reprezentacyjnej Polski ustalony zostanie w dniu dzisiejszym.

Dziesięciobój o mistrzostwo Polski

Jak się dowiadujemy, rozegrany zostanie w nadchodzącą sobotę i niedzielę w Krakowie dziesięciobój lekkoatletyczny o mistrzostwo Polski.

Echa awantur

na meczu w Przemyślu

W Przemyślu w finałowym meczu o mistrzostwo klasy A między tamtejszą Polonią a lwowska Lechia doszło do poważnych ekscesów, przyczem kilku graczy Lechii zostało poturbowanych.

W związku z powyższem Zarząd L. O.Z.P.N-u postanowił zawiesić cały Zarząd klubu Polonia, za wyjątkiem prezesa gen. Wierońskiego, zdyskwalifikować cały szereg graczy na przeciąg 6-ciu miesięcy oraz zamknąć boisko Polonii na przeciąg jednego roku.

Rekord światowy

Williamsa uznany

Przed niedawnym czasem pobił młody kanadyjski rekord światowy w secie, przebywając dystans ten w czasie 10,3 s. Obecnie rekord ten został przez władze lekkoatletyczne oficjalnie zatwierdzony.

Decydujący mecz

o mistrzostwo klasy B

W nadchodzącą sobotę rozegrane zostaną w Łodzi derby piłkarskie o mistrzostwo klasy B między drużynami Zjednoczone a Hasmonea. Zwycięzca tego meczu zapewni sobie udział w grach finałowych o wejście do klasy A.

Kaluża trenerem

Warty poznańskiej

Jak się dowiadujemy, Warta poznańska zaangażowała w charakterze trenera piłkarskiego dla swych drużyn footballowych, byłego gracza Cracovii, Kalużę, który, jak wiadomo, po ukończeniu kursu trenerów, zajmował się przez szereg miesięcy treningiem drużyny Legii warszawskiej.

Kto prowadzi

w tabeli strzelców ligowych

W tabeli najlepszych strzelców ligowych, prowadzi obecnie zdecydowanie Kossok (18 bramek) przed Malikiem (15 bramek) i Kisielińskim (12 bramek).

Charakterystyczne, że na 31 zdobytych przez Cracovię w mistrzostwach bramek, Kossok zdobył aż 18.

Dobra forma

mistrza pomorskiego

Mistrz piłkarski pomorskiego okręgu T. S. K. został ostatnio poważnie zasillony niektórymi dawnymi graczami T. K.S.-u: Stogowskim, Cieszyńskim i inni. T.K.S. reprezentuje obecnie silną klasę i niewątpliwie odegra poważną rolę w spotkaniach o wejście do Ligi. W ubiegłym tygodniu T.K.S. pokonał Gedanę w stosunku 2:1.

Derby piłkarskie

o mistrzostwo klasy B

W nadchodzącą sobotę rozegrane zostaną w Łodzi derby piłkarskie o mistrzostwo klasy B między drużynami Zjednoczone a Hasmonea. Zwycięzca tego meczu zapewni sobie udział w grach finałowych o wejście do klasy A.

Po mistrzostwach pływackich Polski 12 rekordów pobitych przez młodych i mało znanych zawodników

Odbyte w ubiegły piątek, sobotę i niedzielę w Warszawie pływackie mistrzostwa Polski przyniosły nam w wyniku dość obfitych plon, który sprowadzić moglibyśmy do dwóch zasadniczych punktów: 1) ustanowienie nowych 12-tu rekordów Polski w poszczególnych konkurencjach pływackich i 2) wysunięcie się na czoło szeregu młodych i mało znanych zawodników, którzy okazali się bardzo groźnymi dla starych mistrzów.

Jeżeli weźmiemy pod uwagę, że zabrakło na starcie mistrzostw najlepszego pływaka polskiego, Bocheńskiego, który nie mógł przybyć na zawody z Belgii, wtedy ustanowiona garść dwunastu nowych rekordów polskich zyska jeszcze na znaczeniu.

Podkreślenia godnym jest fakt zaciętej walki pomiędzy klubami. Walka ta toczona pod znakiem zdobycia nagrody p. Prezydenta Rzeczypospolitej za zdobycie mistrzostwa drużynowego, toczyła się przedewszystkiem pomiędzy trzema klubami: Cracovia, Giszowcem i A.Z.S.

Bezkonkurencyjny w latach ubiegłych A.Z.S., jeśli chodzi o zwycięstwo drużynowe, tym razem napotkał na niezwykle zacięty opór ze strony dwóch wymienionych klubów, które w ostatecznej punktacji zepchnęły akademików na trzecie miejsce.

Mistrzostwa zgromadziły na starcie wielką liczbę zawodników, wśród których wybijał się na plan pierwszy zawodnicy młodzi „narybek” nieznanymi nam zupełnie.

Przebieg mistrzostw, start licznych zawodników, silna konkurencja drużynowa i indywidualna, sukcesy młodych, — wszystko to przekonywuje nas, że sport pływacki znajduje się u nas w pełnym

rozwoju i rokuje wielkie nadzieje na przyszłość.

Nowe rekordy ustanowione zostały przez zawodników i w konkurencjach, jak następuje:

100 mtr. nawznak dla panów — rekord ustanowił w czasie 1 m. 23,3 Karliczek z E.K.S. w Katowicach, startujący po raz pierwszy w mistrzostwach Polski.

W czasie biegu pań na 1500 mtr. — Mellerówna bije rekord Polski na 500 m. stylem klasycznym (10 m, 5,4 sek.), Kreczmanówna — na 800 mtr. (16 m, 26 sek.) i 1000 mtr. (20 m, 43,6 sek.).

W biegu na 200 mtr. stylem klasycznym — padł nowy rekord w czasie 3 m. 4,5 sek. ustanowiony przez Kaputka (S. K.L.A.), zawodnik młody, po raz pierwszy startujący na mistrzostwach.

W sztafecie 100x3 — nowy rekord Polski ustanowił E.K.S. w czasie 4 m. 14,2 sek., w biegu 100 mtr. stylem klasycznym dla pań — nowy rekord ustanowiła Jargulisówna w czasie 1 m. 36,5 sek.

W sztafecie 4x100 — nowy rekord ustanawia Giszowiec w czasie 6 min. 51,8 sek.

W biegu na 400 mtr. stylem dowolnym pań — nowy rekord — Jargulisówna 7 m. 23,8 sek.

W biegu na 400 mtr. stylem klasycznym — rekord ustanowił młody zawodnik, Kaputek, w czasie 6 m. 44,6 sek.

Mistrzostwa pływackie pomimo nieporod, ściągnęły we wszystkie trzy dni wcale pokaźną liczbę publiczności. Organizacja bardzo sprawna i bezbledna. Konkurencje — w wysokim stopniu emocjonujące, rozgrywane ambitnie i z zaciętością.

Przygoda czeskich wioślarzy na Bałtyku

W bieżącym tygodniu po ukończeniu wędrowki wodnej Wisła do Gdańska — wioślarze polscy i czescy założyli trzydniowy obóz na Helu.

W czasie trwania obozu wydarzył się jednak, który cudem tylko nie został zakończony katastrofą.

Oto — komenda obozu zabroniła łodziom wioślarskim wyjeżdżać dalej w morze, słusznie obawiając się, że fale Bałtyku wyrzucić mogą łódź, której konstrukcja nie była obliczona na warunki pływania po morzu.

Niestety, zakaz ten został przekroczony. Pewnego wczesnego ranka 2-ch czeskich kanoistów po cichu wykradli się z obozu i wyruszyli na morze w swej walekiej i wywrotnej na fali kanadyjce.

Zaledwie wioślarze czescy odjechali od brzegu na kilka kilometrów, kiedy przyszła wysoka fala i poniosła daleko od obozu wioślarzy.

Czesi umieli pływać, to też przez parę godzin utrzymywali się na powierzchni wody. Ale siły ich zaczęły słabnąć. W tym katastrofalnym momencie — obu czeskich, którzy popłyneli w dwóch różnych kierunkach nie widząc brzegu, zauważyły przejeżdżające statki, z których jeden polski a drugi — szwedzki i omdleających już z wyczerpania czeskich wyciągnęły na pokład.

Tym razem lekkomyślny wyjazd wioślarzy na pełne morze w lekkiej łodzi zakończony został szczęśliwie.

Wiadomości ze świata kolarskiego

Michard, sprinterski mistrz świata, znajduje się obecnie u szczytu swej formy. Podczas onegdajszych zawodów w Kopenhadze ustanowił Michard nowy rekord światowy, przejechał dystans 500 mtr. ze startu stojącego w tenominatnym czasie 34,8! bijąc swój poprzedni rekord o 2/10 sek.

17 narodów obsyła swymi zawodnikami mistrzostwa kolarskie świata, które w roku bieżącym odbędą się w Brukseli. Są to: Francja, Belgia, Austria, Anglja, Holandia, Luxemburg, Hiszpanja, Włochy, Norwegia, Danja, Polska, Szwajcaria, Egipt, Czechosłowacja, Finlandja oraz Stany Zjednoczone.

Z ciekawego powodu zostały odwołane wyścigi kolarskie „dookoła krajów baskijskich”. Mianowicie redakcja pisma „Excelsior” wychodzącego w Bilbao w Hiszpanji, która te wyścigi urządziła, za wiadomości zgłoszonych już do startu kolarzy, iż ze względu na wybuchy w ich drukarni strejk czerców i niemożności wskutek tego należytego ich reklamowania zawody — nieograniczonego czasu odłożyła.

Paryskie pismo sportowe „L'Auto”, które własnym sumptem urządziło corocznyniegigantyczny wyścig kolarski „Tour de France” podaje obecnie garść ciekawych szczegółów finansowych o ostatnim „Tour”. I tak tegoroczny wyścig kosztował około 1 i pół miliona franków! Lwią część wydatków poniosło wydawnictwo tego pisma na wyżywienie i zakwaterowanie w ciągu pięciu tygodni w najlepszych hotelach kolarzy oraz towarzyszącego im pomocniczego personelu technicznego. Np. tak zwana grupa „asów”, składająca się z 40 kolarzy a podzielona na 5 narodowości po 8 zawodników, z której to liczby przybyło do mety w Paryżu zaledwie 26 „asów”, potrzebowała przez czas trwania zawodów 1.400 par pneumatyków! „Asy” i turyści otrzymali podczas drogi razem około 3.000 woreczków z żywnością.

100 km. wyścig szejderów rozegrany w jednym biegu w Hannoverze, wygrał Möller w czasie 1.25.17, drugi o 490 mtr. w tyle Dederichs, trzeci o 510 mtr. Krever, czwarty Urago Francja, piąty Linnart, Belgia oraz szósty o 2.490 mtr. w tyle on mistrz Francji Maronier.

Klasa A kończy

rozgrywki o mistrzostwo

W nadchodzącą sobotę i niedzielę odbędzie się w Łodzi następujące spotkanie o mistrzostwo klasy A: Ł.K.S. Ib — Hakoah, Burza — Sokół, Widzew — P.T. C., Orkan — Ł.T.S.G. Ib, Turyści — W. K. S. W razie zwycięstwa Turyści tytuł mistrza Łodzi będzie nadal pod znakiem zapytania, aż do spotkania Ł.K.S. Ib — W.K.S.

Echa meczu

Warta — Ruch

W związku z meczem ligowym Warta — Ruch, który, jak wiadomo, został wskutek zapadających ciemności przerwany przez sędziego na 18 min. przed końcem, donoszą, że natychmiast po przerwaniu zawodów, publiczność zajęła wrogą postawę względem drużyny Warty i sędziego, którego posadzono, że pragnął w ten sposób uratować drużynę Warty przed porażką.

Po dwa mecze

ligowe w Krakowie i Warszawie

W nadchodzącą niedzielę odbędą się w kraju następujące spotkania ligowe: Warszawianka — Ł.K.S. w Warszawie, Legia — Czarni w Warszawie, Cracovia — Warta w Krakowie i Garbarnia — Ł. T. S.G. w Krakowie.

Jak widzimy, jedynie w Warszawie i Krakowie odbędą się po dwa mecze ligowe.

Dogrywka meczu

W.K.S. — Sokół

Ubiegłej niedzieli zostały jak wiadomo wskutek deszczu przerwane dwa spotkania o mistrzostwo klasy „A” W. K.S. — Sokół i Union — Hakoah.

W pierwszym spotkaniu W.K.S. prowadził 2:0, w drugim meczu Union—3:0. W związku z powyższymi niedokojczonymi zawodami rozpowszechniły się pogłoski, że zawody powyższe będą powtórzone, gdyż dogrywek w grach o mistrzostwo niema już obecnie. Jak się jednak zdołaliśmy dokładnie poinformować uchwała taka obowiązuje jedynie kluby ligowe. W powyższych dwóch wypadkach władze piłkarskie wyznacza dogrywkę, przyczem dokończenie meczu W.K.S. — Sokół odbędzie się już w nadchodzący czwartek.

Turniej tenisowy

o mistrzostwo Łodzi

W dniu dzisiejszym rozpoczyna się na kortach Łódzkiego Lawn-Tenis Klubu turniej tenisowy o mistrzostwo Łodzi. Dziś odbędzie się początek zawodów dla juniorów, natomiast właściwy turniej rozpoczyna się dopiero w dniu jutrzejszym o godz. 10-ej rano.

W turnieju o mistrzostwo Łodzi wezmą udział najlepsze rakiety łódzkie oraz czołowi tenisisci krajowi. Udział tenisistów zagranicznych nie jest jeszcze pewny i dopiero wiadomy będzie w dniu dzisiejszym.

Hasmonea—S.S.K.M.

2:2 (2:0)

Wczorajsze spotkanie piłkarskie o mistrzostwo klasy B Hasmonea — SSK. M. zakończyło się wynikiem remisowym 2:2 (2:0). Do przerwy Hasmonea miała widoczną przewagę nad przeciwnikiem, po zmianie stron opadła jednak na siłach, nie mogąc dać sobie radę z rozmoakłym terenem, który utrudniał d. b. technicznie Hasmonei grę przyziemną.

Warto zaznaczyć, że Hasmonea nie wykorzystała rzutu karnego. Przedmecz rezerw zakończył się zwycięstwem SSKM-u w stosunku 2:1.

Ostatnia minuta.

Nowy sterowiec angielski wyruszy do Indji.

Paryż, 18 sierpnia. Nowy sterowiec angielski, „R 101“, ma przedsięwziąć lot z Anglii do Indji. Sterowiec ten jest tego samego typu, co „R 100“, który niedawno odbył podróż z Anglii do Kanady i z powrotem. Jak donosi organ angielskiej partji pracj, do Indji wyjechali już mechanicy angielscy i uczeni celem przygotowania lotu. W pobliżu Kairu, wybudowany zostanie maszt o wysokości 70 metrów.

Pomnik cesarza Franciszka Józefa stanął w Tyrolu.

Wiedeń, 18 sierpnia. Wczoraj odbyło się w Innsbruku z okazji setnej rocznicy urodzin cesarza Franciszka Józefa odsłonięcie pomnika starego monarchy na górze Isel.

W uroczystości wzięli udział członkowie domu Habsburgów, liczni generałowie i oficerowie dawnej armji austro-węgierskiej i wyżsi urzędnicy dworu cesarskiego.

Pomnik ufundowany został przez związek strzelców cesarskich.

Dunaj wystąpił z brzegów wskutek trwających deszczów.

Wiedeń, 18 sierpnia. Ostatnie ulewne deszcze spowodowały podniesienie się poziomu wody w Dunaju, który w niedzielę wystąpił z brzegów. Należy liczyć się z tem, że rzeka w dalszym ciągu wzbiera.

Pogoń za szympansem w Berlinie

Berlin, 18 sierpnia. W niedzielę koło godz. 10-ej rano na dworcu kolei podziemnej Janoowitzi-Brücke zjawił się szympan, który zbiegł swemu właścicielowi, i zanim personel i publiczność zdołały temu przeszkodzić, wskoczył na tor i znikł w tunelu.

Zaalarmowane władze kolejowe wyłączyły natychmiast prąd z przewodów i wstrzymały ruch pociągów, poczem urządzono oblawę na zwierzę. Szympan, uchodząc przed prześladowcami, zabarykadował się zwojami kabli i drutu.

Około 20 minut trwało bezskuteczne obleżenie. Małpy nie udało się wypłoszyć z kryjówki. Przez cały ten czas wszystkie pociągi stanęły.

Gdy wszelkie usiłowania ujęcia małpy okazały się nadaremne włączono zpowrotem prąd i pociągi ruszyły. Los szympana uwięzionego w tunelu jest narazie nieznany.

Linję Śląsk — Gdańsk chce budować konsorcjum francuskie

Nasz warszawski korespondent telefonuje: Ministerstwo komunikacji otrzymało od wielkiego francuskiego konsorcjum budowlanego ofertę na dokonczenie na warunkach kredytowych, budowy linii węglowej — Śląsk — Gdynia. Konsorcjum francuskie związane jest z grupami finansowymi, prowadzącymi rozbudowę portu w Gdyni.

Międzynarodowy konkurs piękności

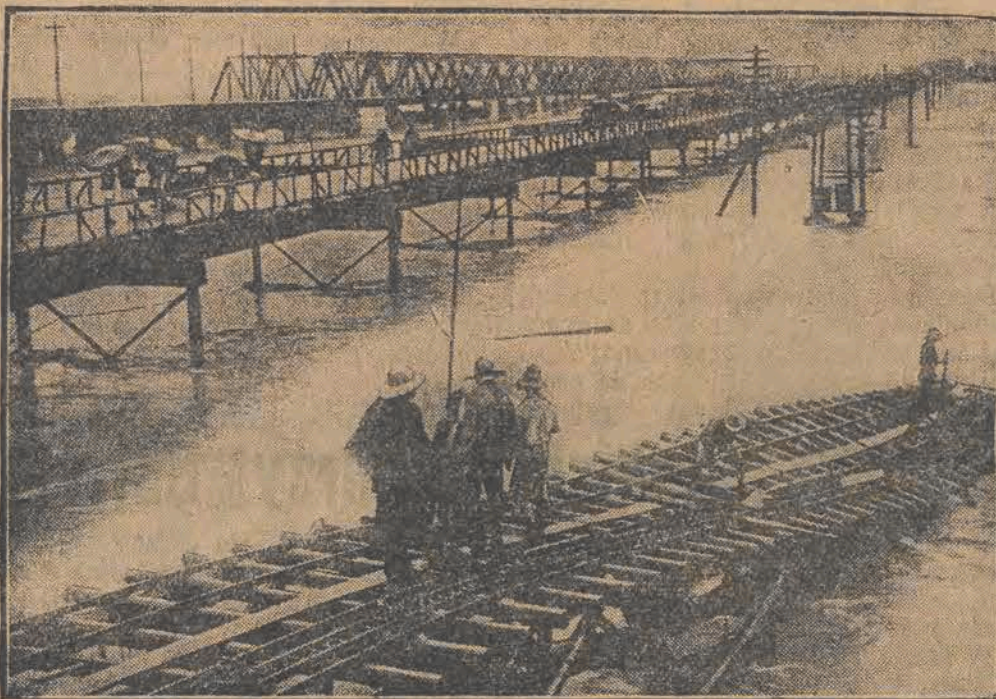


odbył się niedawno w Galvestone (Texas). Tytuł „Miss Universum“ uzyskała 17-letnia amerykanka Dorota Goff (po środku). — Drugie miejsce zajęła „Miss Rumunia“, trzecie — „Miss Russia“.

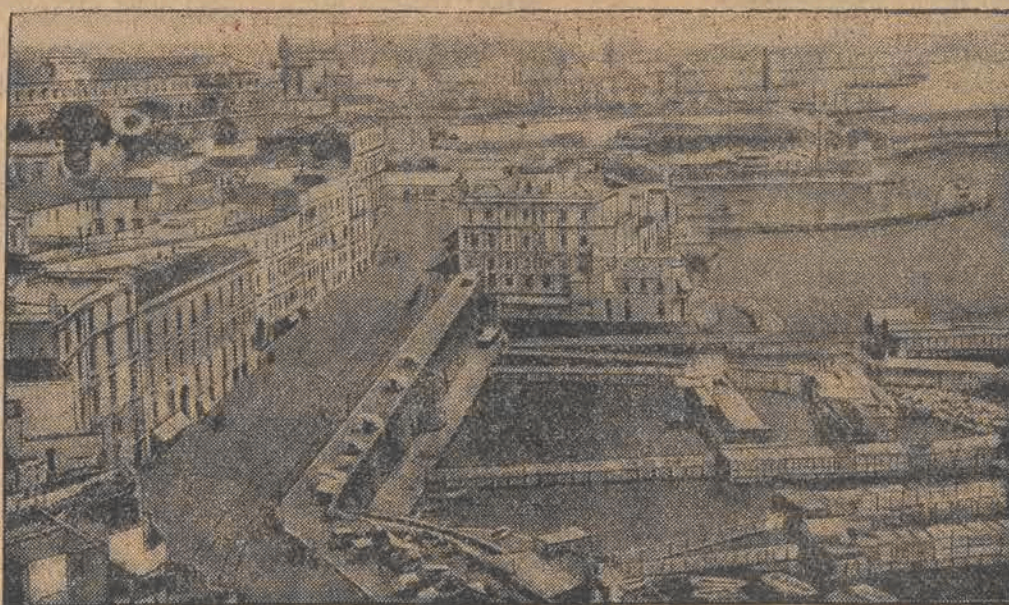


„Miss Universum“.

W Japonji również deszcze...



W okolicach Osaki i Kyoto spadły ostatnio ulewne deszcze. Wezbrane rzeki zerwały w wielu miejscowościach mosty i wyrządziły wiele szkód. — Na zdjęciu powyższem widać uszkodzony most kolejowy nad rzeką Shinvodo.



Neapol, jedno z najpiękniejszych miast włoskich dotknięte zostało niedawno strasznym trzęsieniem ziemi. obecnie zaś rozszalał nad tem miastem potężny huragan, który powalił domy, grzebiąc pod gruzami mieszkańców. — Dotychczas naliczono przeszło 100 rannych i 4 trupy.

Ilya Repin



jeden z największych malarzy rosyjskich w czasach przedwojennych, ciężko zaniemógł. Podana przez niektóre pisnia wiadomość o jego śmierci okazała się na szczęście nieprawdziwa.

Posel turecki w Persji został odwołany

Reuter donosi z Teheranu, że odwołany został z zajmowanego stanowiska tamtejszy posel turecki.

Dotychczas nie zostało z całą pewnością ustalone, czy dymisia spowodowana została decyzją rządu, w związku z nową sytuacją, czy też oznacza ona, zerwanie stosunków dyplomatycznych z Persją.

Dalsze szczegóły konfliktu granicznego turecko-perskiego są śledzone w Londynie z wielkim zainteresowaniem.

Dżury aptek.

Dziś w nocy dyżurują apteki: G. Antoniewicz (Pabjanicka 50), K. Chądzińskiego (Piotrkowska 164); W. Sokolewicz (Przejazd 19); Rembielińskiego (Andrzeja 26); J. Zundelewicz (Piotrkowska 25); M. Kasperkiewicz (Zgierska Nr.54); S. Trawkowskiej (Brzezińska 56).

Nieście pomoc najbiedniejszym!

Słuszne reklamacje beda uwzględniane, o ile wniesione beda najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia, lub niezwłocznie po ukazaniu się drugiego z rzędu ogłoszenia tej samej treści co pierwsze. — Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.

P RENUMERATA:

W Łodzi 2.90 zł. miesięcznie. — Zamiejscowe 3.50 zł. miesięcznie. — Zagranicą 5.60 zł. miesięcznie. — Odnoszenie do domów 40 groszy. Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.

Ogłoszenia:

ZWYCZAJNE: 12 gr. za wiersz milimetry (na stronie 10-szpalt) W TEKSCIE: 50 gr. za wiersz milimetry (na stronie 4-szpalt) NEKROLOGI: do 150 wierszy po 30 gr., wyżej 40 gr. za wiersz mil. (na str. 4-szp.) Zaręcz i zaślub. po tekście 10 zł. Za miejsce zastrzeżone specjalna dopłata Zamiejscowe o 50 proc. zagraniczne o 100 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. Drobne 15 groszy. — Najmniejsze zł. 1.50 poszukiwanie pracy 10 groszy, najmniejsze 1.20.